

NIEZŁY NUMER

czyli to i owo o tym i owym 😊 😞 😟

NR 3/165 MIESIĘCZNIK, MARZEC 2024, KRAKÓW, RUCZAJ - FANZIN



**Co dzień, zanim zasnę, zamyślam się przed snem.
Choć słońce takie jasne, cóż ja o słońcu wiem?**

Jan Brzechwa

WIOSNA *Małgorzata Strzałkowska*

- Czym pachnie wiosna?
- Ziemią...
- Czym jeszcze?
- Żdźbłem trawy, słońcem i deszczem, pączkami liści, mleczem, i bzem, czeremchą, pogodnym dniem...
- Czym jeszcze pachnie dokoła, gdy wiosna szaleje na świecie?
- Jeszcze wspomnieniem zimy i już marzeniem o lecie...



OD WIOSNY DO WIOSNY *Hanna Zdzitowiecka*

Na niebie jaśnieje słońce,
dni płyną, płyną miesiące...
Z lodu uwalnia się rzeka
i ze snu budzą się drzewa,
ptaki wracają z daleka,
będą wic gniazda i śpiewać.
Sady zabiela się kwieciami...
To wiosna! Wiosna na świecie!

Baran: 21 marca – 19 kwietnia





ZABAWNE OBRAZKI

Słonimski i Tuwim

stworzyli rewelacyjną księgę humoru najwyższych lotów!

„**W oparach absurdu**” to jedno z najwspanialszych dzieł jakie kiedykolwiek napisali humorysty pochodzący z kraju leżącego nad Wisłą. Książka autorstwa **Antoniego Słonimskiego** i **Juliana Tuwima** wprost kipi od pysznego *purnonsensu* zawartego m.in. w dziwnych ogłoszeniach prasowych, w futurystycznych wersjach bajek Krasickiego oraz w poradach np.: "Co podać do stołu, gdy przyjdą goście, a w domu nic nie ma." Jednak prawdziwym magnum opus duetu satyryków jest inna część tej pozycji, mianowicie kalendarz dla rolników "Pracowita pszczółka". Pierwsze zdanie tej parodii kalendarza brzmi: "Mróz styczniowy sprzyja młóceniu sera". Kolejnym dowodem na biegłość autorów w sztuce absurdu jest menu na każdy miesiąc, składające się wyłącznie z dań przyrządzonych z grzybów. Innym osiągnięciem panów Słonimskiego i Tuwima jest "pierwszy alfabetyczny spis cyfr od jednego do stu". Rycząc ze śmiechu w trakcie czytania tej książki dziwiłem się, dlaczego obiektem powszechnego kultu jest Monty Python a nie równie dobry *pure nonsense* made in Poland autorstwa duetu Słonimski & Tuwim? **Nurni - Biblionetka.pl**

Cóż można znaleźć w tej książce?

To, co cieszy mnie i bawi szczególnie to teksty nonsensownych ogłoszeń i reklam, a także wplatanie w te gazetowe absurdy znanych utartych powiedzeń i związków frazeologicznych. W nowych kontekstach te słowne kontaminacje brzmią nad wyraz komicznie. Zresztą sami się przekonajcie, czytając niektóre z nich:

* *Pies tresowany specjalnie do przyjmowania uroków. Przy słowach „na psa urok” piesek bierze natychmiast urok na siebie i wychodzi na czterech łapach.*

* *Bieliznę damską, starannie wykończoną, mam na sobie. Masażystka Wydaje książki i okrzyki. Księgarnia J. Mordkowskiego.*

* *Młodą stenotypistkę obejmę zaraz. Dr L.K. Marszałkowska róg Złotej.*

* *Bez ogródek, ale z podwórkiem sprzedam willę. Ptasia 30.*

* *Na garnuszek przyjmę i posadzę. Grochowska, magiel.* **Piotr Kasperczak**



ŁADNE KWIATKI...

MOJE WYSTĄPIENIA W KLUBIE SENIORA w 2023 roku

1. Moje fascynacje literackie (John Steinbeck - Na wchód od Edenu i Jack London - Martin Eden)
2. Wspomnienie o Dyrektorzce Szkoły St.Zychu
3. Antoni Słonimski i Julian Tuwim - „W oparach absurdu”
3. Jean-Paul Sarte znowu modny?



**KLUB SENIORA
W KRAKOWIE**

FELIETON ANNY MARII NOWAKOWSKIEJ

O mrożonych tulipanach, lajkozie i spotkaniach autorskich

Słyszając pytanie w rodzaju – a jak by pani zdefiniowała target swoich powieści?, błyskawicznie opadam z sił i więdnę jak mrożony tulipan. [Tej wiosny miałam w ogrodzie mrożone tulipany, i wiecie, one leżały zupełnie nieżywe, ale jeden okazał się tylko nieprzytomny. I udało się go przywrócić do formy metodą ustapąk. Rozmrożenca wetknęłam do butelki i spędził resztę życia jako sąsiad doniczki z bazylią. Umarł cicho, upuszczając pomarszczone, wyblakłe płatki na stół i został pochowany w kompostowniku, razem z martwą już włoszczyzną.]

Więdnę zatem od takich pytań, zanim zdążę rozkwitnąć. Stulam pysk, bo nie mając nic sensownego do powiedzenia lepiej go z wdziękiem stulić niż głupawo rozdziawiać. Ale ufam – za podstawę tej ufności wzięwszy minione spotkanie – że nikt w Filii Numer Dziewięć nie będzie mi zadawał takich mrozących pytań. Bo jest tak: Ja to piszę dla zabawy, a ty czytasz, boś ciekawy!

Zdefiniowałam target? Więc mamy to za sobą.

Łysy twierdzi, że zakładając prywatne konto na fejsbuku znalazłam się w grupie ryzyka na lajkozę. To jest często występująca przypadłość fejsbukowiczów, polegająca na kompulsywnym zliczaniu otrzymanych lajków, aby na podstawie ich liczby określić własną wartość. Jeszcze nie dałam się wessać w tę rurę, ale dolega mi inna franca: mam poczucie winy, że za mało lajkuję u moich znajomych. Zwłaszcza tych znajomych, których znam. Boję się, że ktoś sobie pomyśli, że jak nie lajkuję, to znaczy, że mi się nie podoba, bo jakby mi się podobało, to bym lajkowała. I może powinnam cały czas czuwać i lajkować, żeby ktoś nie poczuł się źle, że ja nie lajkuję.

Inny ciąg objawów może wyglądać tak: ty lubisz coś u mnie, ja lubię to, że ty lubisz, ty lubisz to, że ja lubię że ty lubisz, ja lubię to, że ty lubisz, że ja lubię, że ty lubisz, że ja lubię, że ty lubisz... w każdym razie jakoś tak.

Otrzymuję pytania o spotkania autorskie tu czy tam i nie wiem, co odpowiedzieć. Powiem prawdę. Dopiero niedawno uzmysłowiłam sobie że powiedziano mi, że autor ma sam zabiegać o te spotkania, albo jego agent to robi. No i tu konfuzja na mnie spadła. Wprawdzie umiem coś napisać, ale na tym koniec. Nie posiadam nawet śladowej zdolności autopromocji; ktoś inny musi wziąć na siebie ciężar umieszczenia mnie w przestrzeni publicznej.

A wtedy ja, z ogromnym trudem, ale dzielnie, pokonuję tę nieśmiałość.

Odpowiedź na pytania o spotkanie autorskie jest zawsze taka sama: Jeśli mnie zaprosicie, to na pewno się zjawię. A tymczasem cieszę się na wyjazd do Włocławka, gdzie doświadczyłam mocno pobudzającej dawki życzliwości.

I będę znowu jechać nad Wisłą, szlakami Dziuni. Komu po drodze, niech się szykuje. Do miłego!

Anna Maria Nowakowska – pisarka, felietonistka [Dziunia, Dziunia na uniwersytetach, Facebook, spotkania autorskie, Wymarzony Dom Dziuni]



Honoriusz Balzak

Balzac i jego polska miłość

Honoré de Balzac - Honoriusz Balzak (ur. 20 maja 1799 w Tours, zm. 18 sierpnia 1850 w Paryżu) – francuski powieściopisarz, obok Dickensa i Tołstoja jeden z najważniejszych twórców współczesnej powieści europejskiej, autor monumentalnego cyklu powieściowego Komedia ludzka (La comédie humaine). Cykl powieści i opowiadań Honoriusza Balzaka składa się z ponad 130 utworów, w których wielokrotnie pojawiają się te same postacie, a jest ich ponad 2000. Balzak potraktował człowieka jako gatunek przyrodniczy i rozpatruje jego odmiany występujące w różnych środowiskach. Siłą napędową jego postaci jest dążenie do kariery i zdobycie pieniędzy. Oprócz pieniądza ważnym tematem jest miłość. Balzak zgłębił psychikę kobiety jak mało który pisarz. Genialny Balzak stworzył największy z istniejących cykl powieściowy. Do najciekawszych opowiadań należą: „Córka Ewy”, „Kobieta porzucona”, „Kobieta trzydziestoletnia”, „Ojciec Goriot”, „Eugenia Grandet”, „Sekrety księżnej de Cadignan”.

Teofil Gautier stwierdził, że powiedzenie Dumasa ”Jest to istota, która po Bogu najwięcej stworzyła” bardziej niż do Szekspira pasuje do Honoriusza Balzaka.

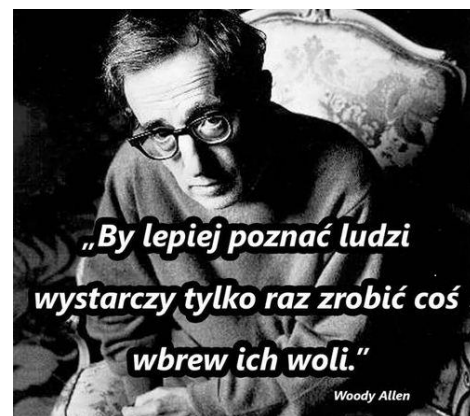
- Przed trzema dniami ożeniłem się z jedyną kobietą, którą kochałem. Którą kocham więcej, niż kiedykolwiek, którą będę kochał aż do śmierci. To małżeństwo jest, tak mi się zdaje, nagrodą dla mnie, którą Bóg trzymał w rezerwie, dla wyrównania tylu przeciwności - pisał autor "Komedii ludzkiej" o związku z polską hrabiną. 14 marca 1850 roku odbył się ślub francuskiego pisarza Honoriusza Balzaca z polską szlachcianką Ewelina Hańską. Małżeńskie życie pary nie trwało długo. Balzac już w chwili ślubu był poważnie chory na serce. Zmarł wkrótce potem 18 sierpnia 1850 roku.

Miłość między francuskim pisarzem i polską szlachcianką dojrzewała długo. Ona pochodziła z szanowanego rodu Rzewuskich, w wieku 19 lat wyszła za o dwie dekady starszego od siebie hrabiego Hańskiego. W kręgach polskiej arystokracji język francuski był w powszechnym użyciu, dlatego młodzianka hrabina zaczęła zaczytywać się w twórczości pisarza z kraju nad Sekwaną. Oczarowana jego prozą napisała list w 1832 roku, w którym wyrażała swój podziw dla jego twórczości.

Nim doszło do pierwszego spotkania, autor "Komedii ludzkiej" i polska hrabina utrzymywali korespondencyjną znajomość przez rok. Przyszli małżonkowie spotkali się pierwszy raz w szwajcarskim Neuchâtel w 1833 roku. To była miłość od pierwszego wejrzenia, tutaj rozpoczął się romans.

- Już w czasie pierwszego spotkania Ewelina przyrzekła Balzakowi, że zostanie jego żoną. 14 marca 1850 roku odbył się ślub francuskiego pisarza Honoriusza Balzaca z polską szlachcianką Ewelina Hańską. Małżeńskie życie pary nie trwało długo. Balzac już w chwili ślubu był poważnie chory na serce. Zmarł wkrótce potem - 18 sierpnia 1850 roku..

*Wszystkie najważniejsze dzieła filozofów
sprowadzają się do wniosku, że rzeczywistość
jest nie do zniesienia. Dlatego od dziecka
próbowałem od niej uciec...*



Najlepsze cytaty Woody Allena

Mózg jest najbardziej przecenianym z ludzkich organów.

Moje życie seksualne jest żalosne. Ostatni raz byłem w kobiecie zwiedzając Statuę Wolności.

Nienawidzę rzeczywistości, ale to jedyne miejsce, w którym można zjeść dobry stek.

Emerytura jest dla ludzi, którzy całe życie nienawidzili tego, co robili.

Dwa najpiękniejsze słowa w naszym języku to nie „Kocham cię!”, ale „To miłe!”.

Wszystko co w nadmiarze przynosi efekt przeciwny do zamierzonego, ale z umiarem, może to być korzystne.

Pusty seks jest lepszy niż brak seksu, prawda???

Ludzie desperacko szukają czegoś, w co mogliby uwierzyć.

Może poeci mają rację. Może miłość jest odpowiedzią...

Miłość jest najbardziej złożoną emocją. Istoty ludzkie są nieprzewidywalne, w ich emocjach nie ma logiki.

Niektóre małżeństwa kończą się dobrze, inne trwają całe życie.

Świat rozrywki jest gorszy niż dżungla - zamiast pożerać, przestają telefonować...

Mężczyźni uczą się kochać kobietę, która ich pociąga. Kobiety uczą się być pociągającą dla mężczyzny, w którym się zakochały.

Walęśmy się samotnie po kosmosie - i z bólu i z rozczarowania zadajemy sobie nawzajem cierpienie.

Śmierć ma również swoją dodatnią stronę - to jedna z tych paru rzeczy, które dają się zrobić z równą łatwością, z jaką przychodzi ułożyć się spać.





MUZEUM FARMACJI W KRAKOWIE

Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego – muzeum założone w Krakowie w 1946 roku gromadzące eksponaty z zakresu historii farmacji i techniki farmaceutycznej. [Wikipedia](#)

Pałac w Kurozwękach

Dzieje Pałacu w Kurozwękach sięgają XIV wieku. Drewniano-murowany zamek został wybudowany przez Dobiesława z Kurozwęk i stał się siedzibą rodu Kurozwęckich. Na początku był budowlą obronną, ponadto był to jeden z pierwszych murowanych zamków rycerskich w Polsce. Zamek był wielokrotnie przebudowywany, aż do osiągnięcia wyglądu pałacu.





EROTIC

Nie widziałem jeszcze ludzi, którzy spotkaliby się w dobrym miejscu życia. Takiego miejsca w życiu nie ma i być nie może. Zawsze zdaje się, że jest zbyt późno lub zbyt wcześnie; że zbyt wiele doświadczenia albo że - zbyt mało. Zawsze coś stoi na przeszkodzie. *Marek Hłasko - Ósmy dzień tygodnia*

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska "Miłość"

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz widać można żyć bez powietrza!

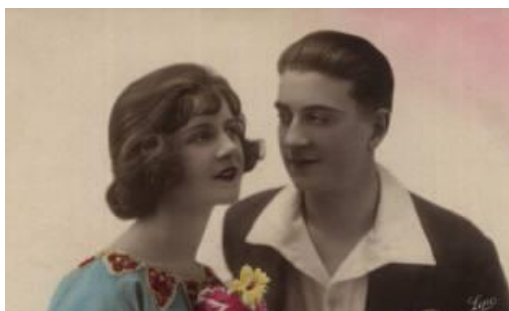
Leopold Staff "Gdy w twoich ustach"

Gdy w twoich ustach z nieukojem
Szukam twojego serca woni,
Chciałbym cię zgnieść w objęciu mojem,
Zawrzeć jak ptaka w mojej dłoni.
I ściskam twe najśłodsze ciało
Śniąc, bym, pijany szczęścia trunkiem,
Mógł pokryć ciebie całą, całą,
Jednym jedynym pocałunkiem.



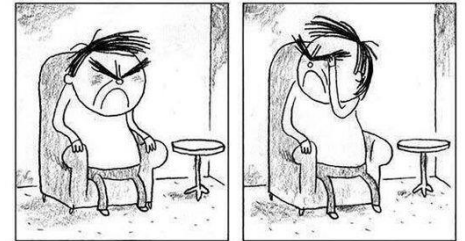
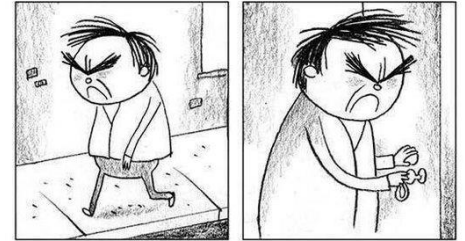
Władysław Broniewski "Warum"

Miła, ja nie mam słów,
a miałem dość ich.
Nie wiem, skąd bierze się znów
ten lęk radości.
Czemu znów serce drży
jak wtedy wiosną,
a łzy zabłyśły jak bzy,
co w Polsce rosną.
Tkliwość. I morza szum.
I noc co milczy.
Na Schumannowskie "Warum?" –
twój szept: "Najmilszy!..."
I trzebaż było tych mąk
i tej rozpaczy,
gdy dwoje splecionych rąk
tak wiele znaczy?





wesoly kącik



...HUMOR...ZIMOWY.....

- * Słyszałem w radiu, że jutro ma być 2 razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...
- * Kto to jest prawdziwy narciarz?
 - Człowiek, którego stać na luksus połamania nóg w bardzo znanej miejscowości górskiej, przy pomocy bajecznie drogiego sprzętu.
- * Zima jest jak kobieta: pięknie wygląda na zdjęciach, ale w rzeczywistości wkurza już od samego rana.
- * Stary, Ty wiesz że Eskimosi mają ponad sto słów na określenie śniegu?
 - Eee, ja to mam nawet więcej jak rano śpiesząc się do pracy samochód odśnieżam.

